Clinique du Belvédère
le 21. VI 71

Kochana Nelo! ale Roman Digki za list otrzymałam w 3 dni - pękam z zazdrości że macie małego Jasona - musiał być rozkoszny ten chłopek a mnie tam niema!!
Co do mnie owszem się o wiele lepiej ma Renecje, choć ciężka (wykąpałam się 10 dniami)! ale odtrucha cały organizm - nieliczne rentgeny emi kolici - serce się zmniejszyło a płuca do płuca oczywiście. Już zaczęły przyszło choć dają same „trawy" - hę hę do jedzenia, -
wczoraj całkiem niespodziewanie wpadł do Alexis wracając autostrady z Antibes zjadł śniadanie razem z Dr. obżerali się jak świnie - wszystko co mnie zakazane. - Cokolwiek 5 pp

wyleciał i już o 8ej telef. z dworzeches. —
Obiecałam mu że przyjadę do nich na
kilka dni – będzie to moja próba sił. —
Mamy o tem jej przyfrunięcie do was
ale nie może was nakłonić i zamęcać
głowę moim zdrowiem, dietą i t.d. i t.d.
Cóż to za nudy!!!
To tu zatelefonuję uprzednio – będąc
w chałupie. —
Miałam list od Wandy – rozpacz z
Rafiem – nic nowego nie piny, tylko
że b.b. słaby i że jakoś te gury
mają mu operować – po uprzedniem
wyleczeniu płuc, ale czy to prawda?
Czy Artur zadowolony z nowych
nazwisk? Tęsknię tj z niecierpliwością
na dalszy ciąg pamiętników

No a wogóle co się dzieje na
Świecie! polityka „palce lizać"
Ciekawam czy ameryka znowu
ducha tj nabrać przez komunistów
jak w Jałcie? Te ich nędzne
bezczelne – co na to Artur
Czytam gazety od deski do deski
potem idę do Rozpiski – bo mi aż
od stóp do głowy „Figaro" to chyba
najbrudniejsza gazeta na Świecie
No dość tych bajek
całuję najmocniej kres obcje

Mama